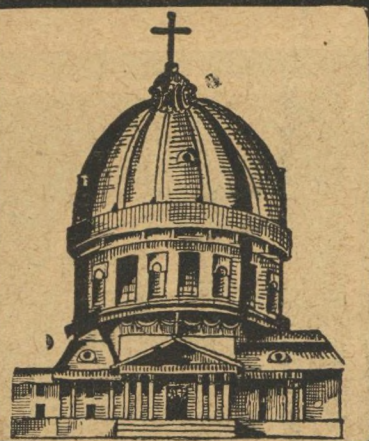


# POLAK WE FRANCJI

LE POLONAIS EN FRANCE - JOURNAL ....  
HEBDOMADAIRE



Tygodnik poświęcony sprawom religijnym, społecznym i ojczystym

PARYŻ  
NIEDZIELA  
13 października  
ROK VI  
Nr. 41

Przedpłata  
we Francji:  
Miesięcznie 3 fr.  
Rocznie 36 fr.  
Nr. czeku 97067



Ogólny widok Jerozolimy

Adres Redakcji i Administracji : 263-bis rue St. - Honoré, P A R I S I. — Telefon : Richelieu 90-40



### EWANGELJA NA NIEDZIELĘ DWUDZIESTĄ PIERWSZĄ PO ŚWIĄTKACH. — Mat. XVIII. 23-35

Onego czasu powiedział Jezus uczniom swoim tę przypowieść : Przypodobane jest królestwo niebieskie człowiekowi królowi, który chciał kłaść liczbę z sługami swoimi. A gdy począł liczbę kłaść, przypowiedziano mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów. A gdy nie miał z kąd oddać, kazał go pan jego zaprzedać, i żonę jego i dzieci, i wszystko co miał, i oddać. A upadłszy sługa on, prosił go mówiąc : «Miej cierpliwości nademną, a wszystko tobie oddam. A pan zlitowawszy się nad onym sługą, wypuścił go, i dług mu odpuścił. Lecz sługa on wyszedłszy, znalazł jednego z towarzyszców swoich, który mu był winien sto groszy; i ująwszy dusił go, mówiąc : Oddaj coś winien. A upadłszy towarzysz jego, prosił go mówiąc: Miej cierpliwość nademną, a oddam ci wszystko. A on nie chciał ale szedł i wsadził go do więzienia, ażby oddał dług. A ujrawszy towarzysze jego co się działo, zasmucili się bardzo, i przyszedli powiedzieli panu swemu wszystko, co się było stało. Tedy zawołał go pan jego, i rzekł mu: Sługo niecnolliwy, wszystek dług odpuściłem ci, iżśś mię prosił. Izali tedy i ty nie miałeś się zmiłować nad towarzyszem twoim, jakom się i ja zmiłowałem nad tobą? I rozgniewawszy się pan jego, podał go katom, ażeby mu oddał wszystek dług. Takie i Ojciec mój niebieski uczyni wam, jeśli nie odpuścicie każdy bratu swemu z serc waszych.

## Jego Eminencja Ks. Prymas Polski

RACZYŁ Z OKAZJI SWEGO POBYTU W PARYŻU UDZIELIĆ SWEGO ARCYPASTERSKIEGO BŁOGOSŁAWIENSTWA REDAKCJI I WSZYSTKIM CZYTELNIKOM «POLAKA WE FRANCJI» PRZESYŁAJĄC RÓWNOCZEŚNIE OJCOWSKIE POZDROWIENIA.

## Prymas Polski o położeniu i zadaniach Kościoła Katol. w Polsce

Przeżywamy chwile radości i dumy katolickiej. Przeglądamy spełnione czyny, liczymy tryumfu, mierzymy postęp sprawy Bożej.

W taką chwilę pragnęlibyśmy widzieć przyszłość Kościoła w różowych barwach i oddać się niezamąconemu uczuciu ufności. Ale obowiązek czuwania nad bezpieczeństwem wiary i losami Kościoła każe nam w taki dzień, jak dzisiejsze święto, rozpoznać trzeźwo położenie i z niego wysnuć swoje obowiązki i program dalszej pracy. Obecna chwila religijną w Polsce można tak krótko scharakteryzować. Kościół katolicki wszedł u nas w okres wytężonej twórczej pracy. Rozbudowuje swą działalność zarówno w swym wewnętrznym życiu, jak i w dziedzinie naukowej, wychowawczej i dobroczynnej. Zwiększają się szeregi duchowieństwa, doskonalą się jego wykształcenie i przygotowanie duszpasterskie. Duch ich rośnie. Pomnaża się wydajność pracy kapłańskiej. Goją się rany, zadane życiu kościelnemu w czasie niewoli. Pogłębia się życie wewnętrzne łaski. Tętnieją organizacje kościelne, a laikat katolicki, złączony ściślej z hierarchją, zajmuje się żywiej sprawami Kościoła, czuje odpowiedzialność za jego losy i

przechodzi do czynu Katolickiego i do współpracy z duchowieństwem. I idzie przez Kościół polski nowy posiew ducha katolickiego, tak świeży i, czysty jakiego nie pamiętamy. Z drugiej strony atoli spotykamy się z napornym ruchem antykościelnym. Jeszcze lat temu kilka zdawało nam się, że od tego nas sama tradycja ustrzeże, a dzisiaj z bólem stwierdzamy, że nas dotarły te prądy, które z życia narodu chcą wykreślić Chrystusa. Nie jest to ten odwieczny, a codzienny spór między dobrem a złem, w którym słabi ulegali i ulegać będą. Nie chodzi o to zjawisko, tak stare, jak chrześcijaństwo, że nie wszyscy przejmują się dostatecznie wiarą i nie umieją wcielić w życie swoim ideału chrześcijańskiego. Nie jest to ten zwykły objaw herezji, do której od czasów apostolskich prowadzą pycha i nieznajomość wiary. Nie mamy tu do czynienia li tylko z właściwą wszystkim wiekom skłonnością do obniżania kultury ku materializmowi i rozkoszemu życiu. Nie o ten lub ów szczegół toczy się walka, lecz o całość i przyszłość chrześcijaństwa, o to, czy przekreślić w dziejach ludzkości 19 wieków pracy i historii katolickiej i czy z życia narodów usunąć raz na zawsze myśl Chrystusową i Boże prawo.

Dokonano tego częściowo gdzie indziej, dzisiaj próbuje się tego u nas, narazie ostrożnie i z cicha. Ale już zarysowuje się przed nami szkielet wrogiej akcji. Znamy dobrze ten program z dziejów Kościoła innych narodów — i znamy jego piętno, a więc walka z nauką religii, szkoła świecka, bezreligijna, a w końcu pozytywnie pogańska i ateistyczna. A więc deprawacja moralna przez modę, prasę, teatr, kinematograf, tańce, kult nagości na wybrzeżach i letniskach i systematyczne szerzenie nieobyczajności aż do uwielbienia rozpusty i perwersji. A więc upodlenie kobiety, aby nie błyszczała w aureoli dziewczęcej wstydlivosti, aby nie była filarem kultury etycznej, lecz czynnikiem upadku i zwyrodzenia narodów. A więc rozluźnienie i zagłada rodziny chrześcijańskiej przez sponiewieranie i rozbicie małżeństwa, przez śluby cywilne i rozwody. A więc szerzenie światopoglądu materialistycznego aż do skrajnego, wywrotowego radykalizmu. A więc stopniowe wypieranie chrześcijaństwa z wszystkich dziedzin życia i zupełne sprowadzenie człowieka na łono bezbożnego naturalizmu, aby się z wiarą już wcale nie stykał, aby go nie chrzcił przy urodzeniu, aby się nie modlił za życia i nie oglądał na żadne prawo Boże, aby go po śmierci bez krzyża grzebano na niepoświęconych cmentarzach lub palono w krematorjach. A więc walka z wiarą katolicką, walka podstępna, oszczercza, nieubłagana walka na całym froncie, a równocześnie troskliwe popieranie wszelkiego sekciarstwa, nawet antypaństwowego i wyuzdanego. I tak dalej — a wszystko w imię postępu, w imię wyższej moralności i robienia z Polski Europy, aż do zerwania Konkordatu, aż do konfiskaty majątku kościelnego, aż do jawnego prześladowania. Mówią, że to w Polsce niemożliwe. Owszem, niemożliwe, ale o tyle, o ile do tego nie dopuścimy. Pamiętajmy, że ośrodek tych sił, które nas chcą zdeptać, leży poza Polską, poza zagrożonymi narodami, poza kulturą chrześcijańską; leży tam, gdzie się knują konkretne plany ujarznienia narodów po ich deprawacji i upodleniu.

Tam jest wszystko możliwe, tam się przygotowuje międzynarodowa anarchja i rewolucja światowa. Naród katolicki, pozwalający się deprawować, doczeka się w tej lub w innej formie masonskich okrucieństw Meksyku i bolszewickich okropności. Nie wykluczam od tego żadnego kraju, nie wykluczam Polski. Ten program laicyzacji to nie program specjalnie polski, to plan wszechświatowy. Jego realizacja już się u nas rozpoczęła. Kierują nią międzynarodowe konspiracje. Osiągnęły już pewne rezultaty. Jeżeli zdobędą władzę i będą rozporządzały większością sejmową, wystąpią otwarcie i bezwzględnie. Pomimo skrytowanego maskowania tego ruchu zmysł katolicki narodu wyczuwa, że coś poważnego zagraża wierze i Kościołowi. I tak jest w rzeczywistości. Przed Polską stanął w roli kusiciela szatan ludzkości, aby zwichnąć jej przyszłość i złamać jej ducha, aby się nie dokonało jej odrodzenie, aby się nie zdobyła na swój twórczy czyn dziejowy i nie speł-

niła wśród narodów posłannictwa, do którego ją wskrzesiła Opatrzność.

Ta świadomość budzi w duszy polskiej lęk i obawy. Odzywa się wołanie o obronną akcję religijną. Powstają przepiękne nastroje bohaterskie. Nieustraszone serca rwą się do krucjaty i niecierpliwie oczekują na zew do boju. A obok tego powstają różne projekty, zanoszą się wnioski o ustawy i rozporządzenia, listy pasterskie i gromy. Tkwi w tym odruchu myśl serdeczna i zdrowa. Ale niektóre żądania przypominają ów ogień z nieba, którym Jakób i Jan chcieli palić miasto samarytańskie, zasługując na upomnienie Zbawiciela: «Nie wiecie, jakiego ducha jesteście». Łuk., IX, 55). Wyczekuje się tu i tam ratunku po nadzwyczajny męża po mędracach i prorokach, po objawieniach i cudach, zapominając o słowie św. Pawła: «Ponieważ i Żydzi cudów się domagają, a Grecy szukają mądrości przepowiadamy Chrystusa ukrzyżowanego». (Korynt. 1, 22).

Ruchowi wrogiemu powinniśmy przeciwstawić najprzód wewnętrzny czyn Chrystusowy. Mamy u siebie braki i słabe strony mimo niewątpliwego odrodzenia katolickiego, o którym wspominałem. Mamy katolików, zarażonych liberalizmem. Mamy wielu takich, co nie mają jasnych pojęć religijnych, ulegają wpływom wobec laicyzmu, są zwolennikami najmniejszego programu religijnego i niedozwolonych kompromisów. Takich Polaków trzeba przede wszystkim skatoliczyć, wyprowadzić z chaosu pojęć, wyleczyć z płynności zasad, wyswobodzić z niewoli ducha czasu, aby się stali odporni na wpływy nowoczesnego pogaństwa. Musimy usunąć brak konsekwencji życiowej, elastyczność sumienia sprzeczną między wiarą a życiem i wszystkie dalsze następstwa smutnego faktu, że wielu katolików postradało związek



*Prymas Polski*

z łaską Bożą, że w nich zamarło życie wewnętrzne. Tu należy spełnić pierwszą i najważniejszą pracę. Dopiero, gdy te słabości usuniemy, zdołamy opanować bierność i obojętność. Drogę do królowania w życiu publicznym utorują Chrystusowi duszę, z Nim ściśle złączone. Z ludźmi ułomnymi i słabymi krucjata niemożliwa. Tylko mocnych, pewnych i czystych wolno gromadzić pod świętym proporcem Chrystusowym. Dopiero po tym pierwszym czynie katolickim, po czynie wewnętrznym pokuty, cichej walki duchowej i żywotnego wszczęcia się w pień Chrystusowy, możemy się szeregować do zewnętrznego czynu pod bojowym, królewskim sztandarem Chrystusa. Pod ten sztandar, który Kościół w wszystkich krajach wywiesza, aby na wielką wyprawę prowadził karne hufce Akcji Katolickiej, wzywam Was na wojenną służbę Chrystusa Króla. «Jeśli kto jest Pański, niech się przyłączy do mnie» (Exod. 32-26). Katolicyzm polski, odrodzony w sakramentalnych źródłach łaski, zaprawiony do bohaterstwa w cichym wewnętrznym boju, silny miłością Boga, a religijnie karny wobec ustanowionych przez Zbawiciela wódzów, udaremni

plany wrogów Krzyża, wprowadzi Chrystusa w całe życie narodowe i zapewni Polsce jasne, Boże jutro. Płodna wyobraźnia ludowa usnuła piękną legendę naokoło zdrowotnego źródła w Krynicy. Wieść o dobroczynnym wpływie wody na organizm ludzki szerzyła się po okolicy. Garnęli się do źródła chorzy i słabi, doznając ulgi i pokrzepienia. Równocześnie zaś rosła cześć Matki Najświętszej, pod której opieką była Krynica. Zazdrosny o to szatan postanowił uniemożliwić ludziom dalsze korzystanie z dobrodziejstw wody i poderwać w ten sposób cześć, oddawaną na tem miejscu Najśw. Pannie. Pewnej ciemnej nocy zbliżał się do źródła, niosąc wielki głaz, którym zamierzał raz na zawsze zatkać je i uniemożliwić. Już był na Jaworzynie, gdy kur zapiał. Szatan utracił swą moc i głaz upuścił. Krynica pozostała po dziś dzień źródłem zdrowia.

Polska przez wieki «z radością czerpała ze źródeł Zbawicielowych» (Iz. 12,3). Mocą tych źródeł niebieskich wzrosła w potęgę, tą mocą Chrystusową, stała długie wieki, krzepiła się nią w niedoli, a dziś odradza się nią do nowej wielkości. Ale powtarza się szatański zamach. Podstępnie i zdradziecko chce szatan starym głazem pogaństwa to źródło Zbawicielowie nie tylko nakryć, lecz i zamurować.

Katolicy! Dla duszy narodu, dla wielkości i honoru Polski czujnością swoją, duchem wiary i zorganizowanym czynem katolickim wytrąćcie szatanowi ze zbrodniczych rąk ten głaz pogański i — kielnię. Polska musi pozostać i pozostanie wierna Chrystusowi Królowi pod opieką Matki Najświętszej!



## Kto to jest Prymas Polski?

Kiedy otrzymałem od ks. Prymasa nominację do Misji Polskiej w Paryżu będąc jeszcze kapłanem Zakładu dziewcząt w Bischwiller mieszkanki internatu poczęły się gniewać na «Księdza Przeora», który zabiera im kapłana. (Nawiasem dodam, że płaczą każdego księdza, który opuszcza Zakład). Nie dziwiłem się pocziwym dziewczętom, że pomyliły Księdza Prymasa z Księdzem Przeorem. Natomiast z wielkiem zdziwieniem zauważyłem, czytając jedną z tutejszych gazet, że i ludzie uważający się za poważnych nie zdają sobie zdawać sprawy, kto to jest Prymas Polski i jakie jego znaczenie.

Warto więc ich pouczyć. Arcybiskupi gnieźnieńscy zdobyli obok godności czysto kościelnych również przywileje państwowe w takim stopniu, że ich stanowisko stało się pierwsze po królu. Wyrazem ich pierwszeństwa był zapoczątkowany w 12 wieku zwyczaj zatwierdzania i konsekrowania biskupów, zwoływanie synodów prowincjonalnych i przewodniczenie na nich oraz rozstrzyganie spraw sądowych w II instancji.

Poważne to stanowisko arcybiskupów gnieźnieńskich wzrosło jeszcze z tą chwilą, kiedy w r. 1418 na Soborze Konstancjeńskim arcybiskup Mikołaj Trąbą uzyskał dla siebie i swoich następców tytuł PRIMAS REGNI POLONIAE, Prymasa Polski. Kiedy jeszcze Prymas Jan Łaski na V. Soborze Laterańskim w r. 1515 otrzymał dla arcybiskupów gnieźnieńskich tytuł legata urodzonego, władza Prymasów Polski nabrała potężnego znaczenia. Prymas miał pierwszy głos i pierwsze miejsce w senacie oraz zastępował króla w

czasie jego nieobecności. Najważniejszym przywilejem prymasa było to, że w czasie bezkrólewia stawał się «interrex»-em t. zn. rzeczywistym piastunem władzy królewskiej. Jego zadaniem było kierować wybór nowego następcy na tronie polskim, on ogłaszał wybór nowego króla, on koronował elekta.

Miał więc Prymas Polski wysokie, wyjątkowe stanowisko w Rzeczypospolitej podczas bezkrólewia i to było głównym powodem, że szlachta starała się jego stanowisko umniejszyć. Pomimo tego jednak wysoka ta godność przetrwała aż do rozbiorów Polski.

Rozbiorcy, by zatrzeć dawną tradycję polską, starali się obniżyć powagę Prymasa przez to, że poczynili starania, aby również i innym biskupom polskim wyjednać godność prymasowską.

Z zmartwychwstaniem Polski powaga Prymasa Polski nabrała nowego rozgłosu i nowej chwały. Prymas jest przedstawicielem biskupów polskich i w ich imieniu podnosi głos. Obecny Prymas Ks. Dr. Hlond ma ponadto godność kardynała, a temsamem podniósł jeszcze znaczenie swoje.

Emigracja nasza we Francji jest w szczególniejszy sposób związana z osobą Księdza Prymasa. Jemu bowiem wszyscy Ks. Ks. Biskupi polscy powierzyli opiekę duszpasterską nad Polakami we Francji, z jego też ramienia działa Polska Misja Katolicka i wszyscy duszpasterze polscy we Francji.

Ks. Józef ŁUCZAK.

## Konkurs «Polaka we Francji»

Od czytelników naszych otrzymujemy bardzo często zamówienia naszej gazety dla osób drugich. Działają oni prawdziwie po apostołsku starając się rozpowszechniać zdrową myśl katolicką wśród naszego wychodźstwa zarzucanego niejednokrotnie czasopismami złemi i brudnymi. Nie chcemy pozostawiać tych drogich przyjaciół naszych bez nagrody, a pragniemy także innych czytelników naszych zachęcić do podobnej pracy około rozszerzenia naszego pisma. Dlatego na-

deślemy każdemu czytelnikowi, który zjedna nam:

1 czytelnika — pięknie ilustrowaną książkę słynnego malarza pol. Jana Styki p. t. *Łez, Krwi i Żelaza*.

2 czytelników — przepiękne dzieło Jana Styki p. t. *«Szkice z Ziemi św.»*

3 czytelników *«Szkice ze Ziemi i św.»* i Album obrazów Jana Styki.

ADMINISTRACJA.

## Z ROZRUCHÓW W PALESTYNIE



*Demonstracje arabsów na ulicach Jaffy.*

### POŻEGNANIE ZASŁUŻONEGO DUSZPASTERZA

Przed kilku dniami opuścił Francję jeden z najbardziej zasłużonych duszpasterzy polskich na wychodźstwie, Ks. Edmund Wołkowski.

Najdostojniejszy Ks. Prymas Polski Dr. Hlond doceniając w nim zalety niezwykle korzystne dla rozwinięcia akcji społecznej na szerszą skalę, powołał go z dniem 1 października na przewidziane już od kilku miesięcy stanowisko kierownika Związku Towarzystw Dobroczynności «Caritas» w Poznaniu.

W ciągu swej prawie 3 letniej działalności duszpasterskiej na placówkach po większej części pozbawionych i



*Ks. E. Wołkowski*

ochronki i sił nauczycielskich Ks. Wołkowski pojmował swe posłannictwo kapłańskie na obczyźnie w jaknajszerszym tego słowa znaczeniu. Zakładał szkoły polskie, sam w nich uczył języka polskiego a biorąc nader żywy udział w życiu społecznym poszczególnych towarzystw tem samem na sobie wykazał, że kapłan na wychodźstwie — to nie tylko duszpasterz, to zarazem działacz narodowy i społeczny, nieraz nawet doradca prawny.

Jako polacy i katolicy wdzięczni są mu za tę pracę rodacy, którzy mieli to szczęście doznać na sobie błogich owoców działalności tego niezwykle mi zaletami przez Boga obdarzonego duszpasterza.

Oby i w ojczyźnie na nowym tak szczytnym posterunku znalazł możliwość być ośrodkiem i ostoją pracy religijnej i narodowej.

K.



*Tow. Młodzieży Polskiej Kat. im. Stanisława Kostki w Notre Dame. W środku Ks. Misiak.*

## NA ZAKOŃCZENIE POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ

Dnia 30. września nastąpiło uroczyste zamknięcie Wystawy w Poznaniu.

To co nam pokazała Wystawa, świadczy o wysokim stopniu rozwoju i odrodzenia Polski, świadczy o Jej sile.

Wystawą tą zachwycają się nie tylko cudzoziemcy przyjaciele, jak Francja, ale i wrogowie nasi, jak np. Niemcy. Nie mogą oni wyjść z podziwu, że Polska, tak młode państwo zubożałe przez wojnę światową, w przeciągu 10-ciu lat mogła dojść do takiego rozkwitu o własnych siłach.

Lecz pamiętajmy, że to tylko początek! Jak wielkiego postępu mamy się spodziewać na przyszłość?!

Tak. Polska jest młodem państwem, w całym słowa tego znaczeniu.

To jedynie młode zmartwychwstałe dziecko Europy może ją odrodzić z grożącego jej upadku i tak będzie.

Europę odrodzi Polska.

Słyszałem parę dni temu z ust pewnego młodego inżyniera, uczestnika wycieczki studentów Politechniki Warszawskiej do Francji, że zwiedzając P. W. K. doznał on pewnego rodzaju «rozczarowania», jak się wyraził, gdyż widział jeszcze więcej niż się spodziewał, a spodziewał się dużo, dużo. I z radością przyznał on, że polski przemysł, idzie szybkim krokiem naprzód i to w szybszym tempie niż nawet u narodów zachodnich. Bo Polska jest młoda zdrowa i nieskaziona. Nie przypadkowo Królowa Polski jest Matka Boska. Rąk ofiarnych i rąk pracy nie brak tam.

Jednak mimo to produkcja przemysłowa jest oczywiście o wiele mniejsza niż w innych państwach, które pracują w przemyśle od początku jego powstania, od powstania maszyn. W tamtej epoce powstania «rodzenia się przemysłu fabrycznego», inne narody były wolne i stopniowo rozwijały swój przemysł od jego zrodzenia, kiedy to jeszcze nie wymagał olbrzymich kapitałów i stopniowo przez ten pierwszy przemysł zrodziły sobie te narody i gromadziły, nawet bez wielkiego wysiłku, coraz to większe kapitały do coraz większego przemysłu.

My natomiast właśnie w tej nieszczęśliwej dla nas epoce «rodzenia się przemysłu fabrycznego», byliśmy w niewoli. Zaborcy nasi nie tylko nie pozwalali nam na zakładanie fabryk, ale uważali nas, niewolników, jako doskonały rynek zbytu dla ich przemysłu.

Wywozili nam bezkarnie surowce, karmiąc nas swymi wytworami. Dzięki temu u nich tembardziej wzrastał przemysł i gromadził się kapitał, u nas przeciwnie. W dodatku wojna światowa obcych nam mocarstw toczyła się przeważnie na terenach Polski, pustosząc jej resztki bogactw.

Oto powody, dlaczego dzisiaj nasz przemysł stoi stosunkowo nisko, a liczba bezrobotnych wysoko. Lecz jak widać z wyników P. W. K. nawet i te przeszkody wielkie — zwalczamy i dźwigamy się z ciężkiego upadku.

Kiedyś musi polski przemysł zabłysnąć. Sytuacja jest ciężka, ale zwyciężamy.

Trzeba czekać i nie niecierpliwić się.

Słusznie też podkreślić potrzeba, że źle robią ci Polacy na emigracji, którzy skarżą się na Polskę i na brak tam chleba i pracy.

W takich ciężkich chwilach dźwigania przemysłu, rodzenia kapitału i walki z konkurencją zachodu, musiała część Polaków wyemigrować za pracę, ale z tą nadzieją, że oni lub ich dzieci powrócą tam, gdzie wkrótce będzie brakować rąk do pracy, jak to pokazuje P. W. K.

Przypominamy sobie bolesną dolę «sybiraków», którzy w ciężkich «katorżnych robotach» wykuwali żywot Polsce na dalekiej Północy.

Jakież nasza dola na emigracji jest lekką w porównaniu do tamtej. A więc żyjemy i pracujemy tu uczciwie z nadzieją w Bogu, że wykujemy lepszą przyszłość dla Ojczyzny i wrócimy tam z zaoszczędzonym groszem żyć i pracować z Polską.

*Aleksander Grędziński.*



■ W Chinach rozpoczęła się na dobre wojna domowa między zwolennikami rządu Kantońskiego i Nańkińskiego. Wojnę tę chcą wyzyskać Sowiety w konflikcie o wschodnio-chińską kolej.

■ Wskutek krachu bankowego grupy banków Harty'ego poniosły szkodę miasta Swindon, Gloucester i Wakefields do wysokości 66.000 funtów szterlingów.

■ Według ostatnich wiadomości z Palestyny istnieje tam jeszcze znaczne napięcie w stosunkach arabsko-żydowskich. W związku z tem odwołano uroczystość żałobną ku uczczeniu poległych żydów.

Władze francuskie w Syrii przedsięwzięły ostrożności, aby przeszkodzić napływowi palestyńczyków do Syrii.

■ Berlin. — Niemiecki Minister Spraw Zagranicznych Stressemann — zmarł nagle z apopleksji. W całych Niemczech panuje głęboka żałoba.

■ Obecnie wychodzą na jaw dalsze szczegóły propozycji, z jakimi nacjonaliści niemieccy zwrócili się do niektórych Francuzów, by zjednać ich dla swego planu zawarcia sojuszu między Francją a Niemcami. Propozycje te były następujące:

1) Wspólnota interesów niemieckiego i francuskiego przemysłu.

2) Wspólnota interesów wojskowych.

3) Ewakuacja okupowanych przez Francuzów terenów.

4) Polska ma oddać korytarz pomorski. Gdańsk wróci do Niemiec, ale będzie dla Polski portem tak samo jak Kłajpeda.

Granica Górnego Śląska nie uległaby zmianie, ale stworzonyby wspólnotę interesów francusko-niemieckich. Równoprawienie Niemców w Polsce. Gwarancja innych granic przez Francję i Niemcy. Włączenie Polski do sojuszu wojskowego.

5) Sprawę odpowiedzialności za wojnę uważa się za łańcuchową.

Jak widać, jest to cała paczka życzeń niemieckich; inna rzecz, że są one nieziszczalne.

■ Najznakomitszy muzyk świata, mistrz Ignacy Paderewski, zaniemógł i musiał się poddać operacji w jednej z klinik genewskich.

Lekarze oświadczyli, że stan pacjenta jest zupełnie zadowalający i nie budzi najmniejszych obaw.

■ Premier Minister Świtalski uległ wypadkowi samochodowemu. Ciężko rannego premiera odwieziono do szpitalu Ujazdowskiego.

■ W chwili, gdy sowiecki ambasador Dowgalewski konferuje z rządem angielskim o nawiązanie stosunków z Sowieciami, 3-cia międzynarodówka wydała ostry manifest do komunistów angielskich — wzywający ich do natychmiastowej akcji przeciw rządowi.

■ Austriacki gabinet ministrów podał się do dymisji, która wywołana została przez stronnictwo agrariuszy. Jako przyszłego kanclerza wymieniają nacjonalistę Schobera.

■ Szoferzy samochodów pocztowych w Paryżu podjęli z powrotem strajk, służbę pocztową spełniają inspektorzy i straż obywatelska.

■ Słynny rzeźbiarz francuski Bourdelle zmarł onegdaj na atak serca w posiadłości swego przyjaciela w Vesinet. Zmarły, urodzony w r. 1861, liczył w chwili zgonu 68 lat.

Jeden z ostatnich jego dzieł był przepiękny pomnik Mickiewicza, odsłonięty w Paryżu na wiosnę b. r.

■ Rabusie chińscy uprowadzili znowu 2 misjonarzy narodowości angielskiej.

■ Oficjalny chiński komunikat donosi, że statki rosyjskie bombardowały miasto Sui Yuan na brzegu rzeki Amur.

■ Według ostatnich wiadomości, nadeszłych z Afganistanu, przyłączyło się do Nadir Chana dwa tysiące partyzantów, działających dotychczas na własną rękę.

Wkrótce ma nastąpić decydująca bitwa pomiędzy wojskami Nadir Chana i Habibullaha, które grupują się koło Kusni. W razie przegranej Nadir Chan schroni się na terytorium angielskie w Parachinar.

■ Lotnicy Costes i Bellonte zaginęli na Syberji w drodze do Irkucka. Władze sowieckie rozpoczęły poszukiwania za nimi.

■ Komisja sowiecka, opracowująca reformę kalendarza uchwaliła podzielić rok na 72 tygodnie. Poza tem ustalonych będzie 5 dni świąt rewolucyjnych.



Zmarły niedawno minister Stressemann

# ZAFRYKANŚ

(Ciąg dalszy)

Po dwudniowym wypoczynku wśród świętości Kairuańskich, o których mówiłem ostatnio, wyruszyłem w dalszą drogę przez Sousse i Sfax do Toseur, miejscowości bogatej w palmy, dzięki czemu ta część Afryki jest względnie więcej zaludniona, aniżeli inne. Ale Boże zachowaj od takiej podróży. Chociaż podróż z Kairuan do Tozeur ma miejsce koleją żelazną, to nie można więcej liczyć jak 20 kilometrów szybkości pociągu na godzinę przy 45 stopniach gorączki. Do wszystkich tych przyjemności dochodzą jeszcze inne, jak wyziewy potu Arabów, otoczenie tych brudasów, co jednym słowem wszystko Europejczyka pobudzić może do ulegnięcia pokusie ucieczki z tego niesamowitego pociągu.

Wśród jasnej nocy księżycowej i ciszy niezwyklej, przerywanej jedynie regularnem oddychaniem lokomotywy, szybującej żółcią szybkością naprzód, z ciekawością śledziłem tę nagą przestrzeń płaszczyzny szarej tu i tam pokrytej bukiem dzikiego zarośla, służącego karawanom przeciągającym na podtrzymanie sił. Przejeżdżamy obok takiej karawany, składającej się z kilkunastu tych bydlat spokojnych w towarzystwie beduinów—trwożnie podryptujących, których sylwetki wydawały mi się tak czarne jak nasi kominiarze w czasie najintensywniejszej pracy. Tuż dalej wyróżnia się czarny punkt wyraźny na szarej ziemi; jest to zwykle osiedle arabskie zwane «diuar», składające się z kilkudziesięciu namiotów. Namiot postawiony jest podobny do profilu wielbłąda, tak że całość namiotów robi wrażenie wypoczywającej karawany.



Oliwobranie

## LISTY DO SWOICH

T. 10, października 1929.

I.

Moi drodzy!

Wy wyglądacie listu odemnie, jako że już dwa tygodnie jakem od Was odjechał, aby szukać chleba we Francji, — a mnie czas tak prędko zeszedł, żem ani chwili wolnej nie miał, aż ledwo dzisiaj w niedzielę popołudniu, zabieram się do listu.

Najprzód Wam powiem co ja tu robię: Dostałem pracę na fermie u gospodarza, który ma 40 hektarów pola, 4 konie, 6 krów, 3 świny i własną młociarnię. Nasz patron i jego syn pracują cały dzień w polu, i mają do pomocy czterech robotników, jednego Francuza, i Polaków Wojciecha N. ze synem Frankiem, (którzy tu już od kilku lat są), no a ja jestem czwarty. Do mnie należy chodzić koło krów i pomagać w polu — przez cały ten tydzień młóciliśmy zboże.

Dobrzy to ludzie Wojciechowie, tylko jakoś o Bogu nie pamiętają, a nawet dzieciom o Nim nie mówią. Józek co ma

10 lat to chodzi na katechizm z dziećmi francuskimi, ale te młodsze, Marysia i Staszek to nawet pacierza dobrze nie umieją, a jak się żegnają, to jakby muchy odganiał.

Dzisiaj przy niedzieli byłem rano w kościele, który tu jest we wsi. — Chwała Bogu, że tak blisko, będę mógł co tydzień chodzić na sumę!

Dziwno mi było, że się ani Wojciech, ani Wojciechowa nie wybrali. Powiedział mi Wojciech: «Czy to ja Francuz, żem do francuskiego kościoła chodził? Kiedyś ciekawy, to zajrzy raz, a odechcę Ci się tam łązić...» A Wojciechowa narzekała, że we francuskim kościele to ani się wyśpiewać po naszymu nie można, ani Częstochowskiej Panienki nigdzie nie obaczysz, — to i poco iść na sumę? — Przykazała mi także, abym na ziemi w kościele nie klęczał, boby mnie kościelny odejść kazał, jako, że na środku kościoła klęczeć nie pozwalają; to choć człowiek młody i zdrowy, ale każdy do ławki

# KIEGO BRZEGU



abbes.

Nad rankiem przebudzam się i stwierdzam już inny obraz otoczenia. To olbrzymie lasy palm, które obejmują tysiące hektarów ziemi, szumiące za każdym silniejszym podmuchem wiatru. Piękne aleje, jakby posypane żółtym piaskiem stepu, stare czworokątne niskie domy o wąskich oknach, przed którymi sennie odpoczywają po wypoczynku leniwi arabowie.

Tubylcy zajmują się plantacją palm, które są jedynym środkiem zresztą sposobu życia. Tych czterysta tysięcy palm znajdujących się w okolicy Tozeur dostarczają utrzymania dla 10 tysięcznej ludności w postaci mleczka słodkiego, wina i daktyli. Drzewo zaś palmy służy na uzbrojenie a korona liściasta umożliwia narodowi pustyni przebywać pod żarliwym słońcem. A tam na pograniczu oazy i pustyni nad granicą życia i śmierci wylewa Oued swoje rozkoszne wody i skrapia spragnione ogrody Tozeurskie, które przynoszą właścicielowi potrójny plon każdego roku. Słynne są plantacje Sidi - Abder Rahman ben Abdalah Soudan, należące de Djerida, który gościnnie podejmuje Europejczyka wonną kawą czarną. Dziewięć wieków upłynęło, kiedy Tozeur liczył 100 tysięcy mieszkańców, dzisiaj niestety tubylec stał się ofiarą częstych napadów łupieżcy. To też żyje on obecnie w bardzo marnych warunkach a chcąc zapomnąć o biedzie, która go trapi, oddaje się alkoholowi, opjum i haszysz. Pustynia wkrada się coraz więcej do oazy, lecz na szczęście Europejczyk czuwa energicznie by ratować sytuację zagrożonej w nędzy ludności tubylczej.

(Koniec)

Ks. Czesław Spychalski.

wejść musi, albo na kłęczniku być. I zabrała się Wojciechowa obiad gotować, aby przy niedzieli pierogów nalepić ze śliwkami, i kurę ugotować... Oglądałem się za Frankiem, ale go nie znalazłem, bo poszedł w karty grać... więc poszedłem sam, z małym Józkem.

Ludzie na ulicy oglądali się na mnie i mówili: «C'est le nouveau polonais qui travaille chez Legros» («to ten nowy Polak co pracuje u Legros»). Wszyscy się tu we wsi znają, tylko mnie tak obco między nimi...

Doszliśmy do kościoła, a tu dzwony się rozdzwoniły! Oj Boże! zdało mi się, że to nasze polskie dzwony wołają na mnie... Ale gdy wszedłem do kościoła, tom oprzytomniał, że nie u nas... Takci tam inaczej jak w naszym kościółku! Całutki kościół zawalony ławkami, kłęcznikami i krzesłami.

Józek pobiegł naprzód między szkolne dzieci, a ja kłęknałem w tylnej ławce, i zacząłem się rozglądać ciekawie.

Prawdę mówiła Wojciechowa: Nigdzie ani obrazu, ani chorągwi z Matką Boską Częstochowską. Na ołtarzu nie było ani maków ani bławatów, tylko kilka kwiatów metalowych co wyglądały niby ze złota. Markotno mi się zrobiło, bo mi

się przypominał nasz kościółek cały strojny w nasze polne kwiaty i zieleń... Ale kiedym tak patrzył na ten francuski ołtarz, tom sobie wreszcie pomyślał, że przecież w tym ołtarzu jest ten sam Pan Jezus co i u nas; — że ten kościół to Jego dom, gdzie On wysłucha każdego, czy to Francuza czy Polaka. A i że Matka Boska jedna jest w niebie, mogą ją do niej i tu z całej duszy się modlić. — Ot, właśnie blisko mojej ławki, Niepokalana Dziewica, wyciąga ręce do mnie jak i do tamtych!

Obrazek Częstochowski co mi go Matuś do kuferka włożyła, powiesiłem sobie nad łóżkiem, i cieszę się że go mam, i pacierz przed nim mówię, — ale kościołem gardzić nie będę za to, że tu Częstochowskiej Marji niema! Toćże jak jaki cudzoziemiec do Polski przyjedzie, to jemu też może dziwno, że trochę inaczej kościoły nasze przybrane, a przecie przychodzi modlić się w nich, bo rozumie, że najważniejsze to to, że Najświętszy Sakrament w kościele przebywa, że Jego uczcić przychodzimy.

( d. c. n. )

## Przegląd spraw wychodźczych

### SPRAWY DUSZPASTERSKIE

Ks. MAKIELA.

- 11—14. października w Potigny (Calvados).
- 18.—14. października w Dives-sur-Mer (Calvados).
- 24.—28. października w Le Havre (Seine-Inferieure).
- 31. października i 1 listopada w Evreux (Eure).

Ks. ROGACZEWSKI

- 19. października — Homecourt 16-18 spowiedź.  
7-8.30 spowiedź, 8.30 msza św. kazanie.
- 20. października — Homecourt 10-11 spowiedź  
11. msza św. kazanie.
- 20. października — Jarny 16 nieszpory.
- 24. października — Mancieulles 10-12 katechizm.
- 24. października — Pont-a Mousson 14-16 katechizm.
- 26. października — Joudreville 17. Różaniec.
- 27. października — Boulogny 7-8 spowiedź.

### Komunikaty Misji Polskiej w Paryżu

J. Eminencja Ks. Kardynał-Prymas Dr. August Hlond bawiąc z okazji pogrzebu śp. Kardynała Dubois przez dwa dni w Paryżu, raczył na tej drodze przesłać wszystkim Księżom polskim oraz drogim rodakom swe serdeczne prymasowskie pozdrowienie i Arcypasterskie błogosławieństwo.

W dniu 3 października bawił w Misji Ks. rektor Kudłak z Belgii i omówił z Ks. Kan. Łagodą sprawy duszpasterskie i społeczne w Belgii.

Równocześnie był Ks. Rektor Kudłak na audjencji u Księdza Prymasa i na pożegnaniu Eminencji na dworcu du Nord.

Z dniem 1 października zwolnił Ks. Rektor z obowiązków duszpasterskich w Lens, Ks. Wołkowskiego, którego J. Em. Ks. Kardynał Prymas powołał na przewidziane już od kilku miesięcy stanowisko kierownika «Caritas» (Związku Towarzystw Dobroczynności) w Poznaniu.

### KOŚCIOŁ POLSKI W PARYŻU.

Dla Kościoła naszego złożyła pewna parafjanka dwie alby i ornat koloru zielonego w darze.

P. Łuczakowa wielkie położyła zasługi około bielizny kościelnej.

Są to nowe dowody przywiązania niewiasty polskiej do wiary świętej i apostołskiej gorliwości około służby Bożej.

### OD REDAKCJI

Komitet Towarzystw przy Kościele polskim w Paryżu uchwalił, iż każde z towarzystw odtąd abonować będzie po jednym egzemplarzu «Polaka we Francji» dla chorych rodaków leżących w szpitalach.

Pensjonat dziewcząt polskich w Bischwiller (Alzacja) wyróżnił się z pośród innych tego rodzaju zakładów na wychodźstwie, zgłaszając poza dotychczasowymi abonamentami odrazu 35-ciu nowych prenumerat. Takie apostolstwo prasy katolickiej zasługuje na wyróżnienie oraz może być wzorem do — naśladowania.

P. Piasecka ofiarowała dla leżącego w szpitalu rodaka dwadzieścia franków «Bóg zapłać».

### Z Tow. Miłośników Sceny Polskiej w Paryżu

W Niedzielę, dnia 13-go października o godz. 8 i pół wiecz. w Salle des Ingenieurs Civils 19, rue Blanche, odegra na będzie przecudna komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry.

ŚLUBY PANIENSKIE



### Z pobytu Ks. Prymasa w Paryżu

We wtorek dnia 1 października przyjechał do Paryża J. M. Ks. Kardynał Dr. Hlond w towarzystwie Ks. sekretarza Mędlewskiego. Na dworcu powitał Prymasa Polski p. Ambasador z korpusem dyplomatycznym oraz Ks. Rektor z księżmi Łuczakiem i Machajem. Równocześnie przybył także J. Eksc. Ks. biskup Przeździecki z dziecezji podlaskiej. J. Em. Ks. Kardynał zamieszkał w ambasadzie. J. Em. Ks. Prymas odprawił w kościele polskim mszę św. żałobną za ś. p. Kardynała Dubois.

J. Eminencja i Ks. biskup Przeździecki wzięli udział w pogrzebie Kardynała Dubois; przy końcu żałobnego nabożeństwa odśpiewał Ksiądz Prymas Polski «castrum doloris».

Duchowieństwo polskie we Francji reprezentowali w pogrzebie Księdza Kardynała Dubois Ks. Rektor wraz z generalnym sekretarzem Misji Ks. Łuczakiem i księża Machaj i Butkiewicz.

W środę dnia 2 października podejmował Ks. Rektor w Misji Polskiej Najdostojniejszego Księdza Prymasa po mszy św., którą Eminencja odprawił w kościele polskim, i przedstawił Eminencji wszystkich księży polskich z Paryża.

O godz. 8.30 odprawił Najprzewielbniejszy Ks. Biskup Przeździecki nabożeństwo żałobne za śp. Kardynała Dubois w kościele polskim wobec Najdostojniejszego Ks. Kardynała Prymasa Dr. Hlonda. W nabożeństwie wziął udział korpus dyplomatyczny polski z p. ambasadorem na czele. W stalach zasiadli Księża Misji Polskiej oraz Księża Dr. Jakubisiak, Machaj, Wołkowski i Krzysztofik. Pienia wykonał chór dziewcząt z zakładu św. Kazimierza.

Po nabożeństwie odwiedził J. Eksc. Ks. biskup Przeździecki Misję Polską i pozostał dłuższy czas z księżmi polskimi omawiając zagadnienia duszpasterskie na emigracji.

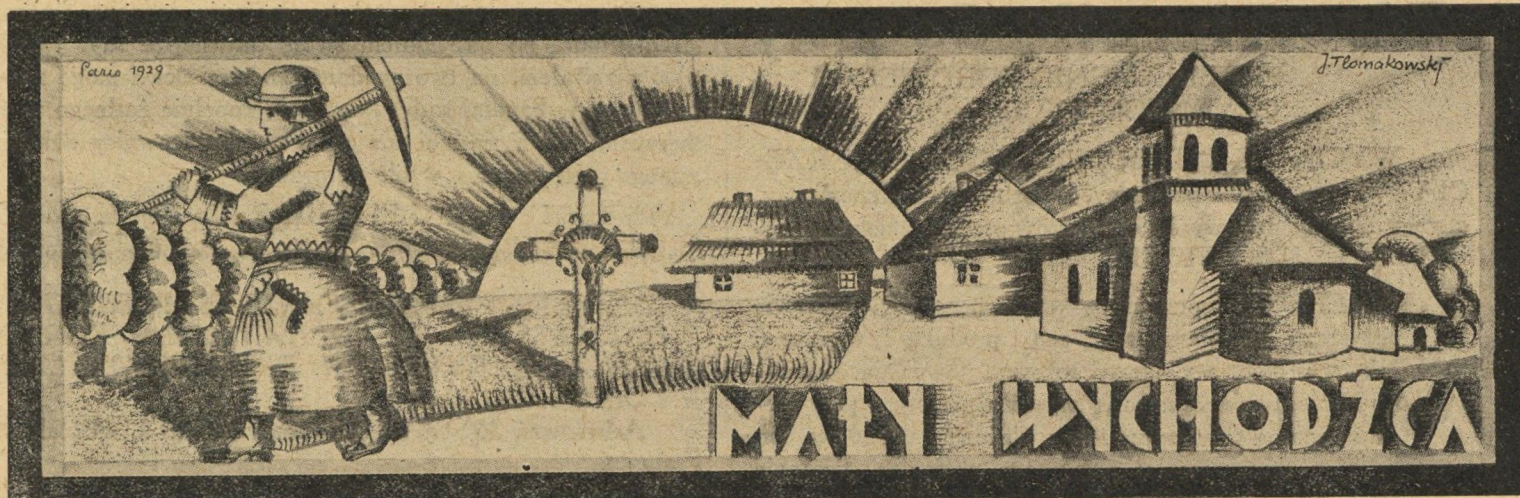
Na cześć Najdostojniejszego Księdza Prymasa wydał p. ambasador obiad w Jockey-Klub. Obecni byli J. Eksc. Ks. biskup Przeździecki, p. konsul generalny, Ks. Rektor, p. radca Dalbor, Ks. kapelan Mędlewski oraz korpus dyplomatyczny polski.

W czwartek 3 października zwiedził J. Eminencja zakład św. Kazimierza, pensjonat sióstr Nazaretanek oraz Opiekę Polską. Eminencji towarzyszyli Ks. Rektor, Ks. sekretarz Mędlewski i p. Lasocki z Ambasady Polskiej w Paryżu.

Tegoż dnia o godz. 16.20 Ks. Prymas Polski opuścił Paryż w towarzystwie J. Eksc. Ks. biskupa Przeździeckiego i Ks. sekretarza Mędlewskiego, żegnany przez ambasadę polską z p. Ambasadorem na czele, Ks. Rektora i Księży polskich z Paryża, oraz i dziewczęta z zakładu św. Kazimierza.

### PIELGRZYMKA DO LISIEUX.

Odjazd w niedzielę 13 b. m. o godzinie 7.15 z dworca St.-Lazare w Paryżu.



## Nasza wycieczka na Wystawę

W dniu 29. lipca tego roku nasz pan nauczyciel odprowadził moją koleżankę i mnie do dworca w Thionville, skąd miał nastąpić wyjazd dzieci polskich na wycieczkę do naszej ukochanej Ojczyzny, do tej ziemi świętej, gdzie się nasi rodzice urodzili i o której nam tyle mówiono w domu rodzinnym i w szkole polskiej.

Pod kierownictwem wielbego duchowieństwa i nauczycieli polskich we Francji pociąg parę minut przed godziną 4. po południu wyruszył ze stacji Thionville, gdzie pozostali rodacy nas serdecznie żegnali, życząc nam szczęśliwej podróży.

Jechaliśmy półtora dnia i półtorej nocy. Nazajutrz o godzinie 6-ej wieczorem zostaliśmy na granicy w Zbąszyniu przyjęci przez pana burmistrza miasta i innych dostojników. Autobusami nas odprowadzono do dużej sali, gdzie dzieci śpiewały.

W Poznaniu po przyjęciu przez pewną panią mieszkającą w Warszawie zaraz zawieziono nas na kwatery przy ulicy Matejki 8., na wypoczynek. Na drugi dzień złożyliśmy hołd i pokłon Najprzewielbniejszemu księdzu kardynałowi Prymasowi, duchownemu Ojcu wszystkich Polaków.

Później zwiedzaliśmy Powszechną Wystawę Krajową

i miasto. Mielśmy naoczne dowody o działalności naszych rodaków w kraju. Wielkie wrażenie na nas czyniły w Poznaniu budynki jak ratusz, zamek i ogród zoologiczny, gdzie dano nam sposobność do podziwiania dzikich zwierząt.

W Poznaniu bawiliśmy trzy dni, a w sobotę rano o godzinie siódmej wyjechaliśmy do Żnina, gdzie o godzinie jedynastej przed obiadem zapukaliśmy do bramy klasztoru Sióstr Służebniczek Serca Jezusowego. Na tej naszej nowej kwaterze przyjemnie nas witano i dobrze ugoszczono. Mielśmy ogród z drzewami owocowymi. Do odpoczynku zachęcała wielka łąka, do zabawy były skakanki i piłki. Życie było bardzo bogate, jadalśmy pięć razy dziennie, t. j. pierwsze śniadanie, drugie śniadanie, obiad, podwieczorek, i kolacja. Po obiedzie sypialiśmy regularnie trzy godziny, było nas wszystkich razem trzynaście. Codziennie siostry czytały nam historię świętą i opowiadały o dziełach Boskich. To było nam przyjemnie posłuchać, aż się serce radowało. Siostry przygotowały nas do spowiedzi i komunji świętej. Co dzień kochane siostry wieczorem bawiły się z nami i nauczyły nas rozmaitych piosenek. W takich chwilach żadna z nas nie myślała już o Francji, jak to jednak ładnie w naszym kraju ojczystym. Lecz nadeszła chwila wyjazdu na powrót do obczyzny. Dnia 2.

września mieliśmy żegnać się z dobroczynnymi siostrami, bo na drugi dzień miał nastąpić odjazd z Poznania do Francji. Zło łagodziło to, iż z powrotem jechaliśmy w dwóch wagonach czysto polskich, które polska administracja nam stawiała do naszego użytku. Dumni byliśmy, iż przejeżdżając kraj Niemców, ci ostatni bardzo podziwiali nasz pociąg.

Dnia 4-go września o godzinie 7. rano ponownie znajdowałam się w gronie rodzinnym. Mama moja bardzo się zdziwiła że w ciągu 4 tygodni dobrałam w Polsce przy dobrem zdrowem powietrzu 7 funtów.

Za umożliwienie tej podróży, o której będę pamiętała przez całe życie, podziękowanie się należy Wielbnemu księdzu dziekanowi i naszemu panu nauczycielowi.

Leokadja Smuga

uczenica szkoły polskiej w Mont-St-Martin.



«Biały Orzeł» 106-letni indjanin przybył do Paryża

## Zdrowie, siłę do pracy

PRZEDŁUŻENIE ZDROWEGO I  
CZYNNEGO ŻYCIA.

WYCIĄG Z JĄDER MŁODEGO ZWIERZĘ-  
CIA — a więc środek naturalny, nie sztuczny, nie chemiczny,  
oto jest sławny na cały świat i stosowany przez lekarzy ca-  
łego świata : KALEFLUID.

KALEFLUID przywraca ; utracone siły i zdrowie  
oczyszcza krew, usuwając zeń produkty wymiany,  
jak kwas moczowy, utraty, toksyny, powodujące choro-  
by i przedwczesną starość; wywołuje apetyt i przywra-  
ca normalne trawienie; usuwa fizyczne, umysłowe lub  
moralne przemęczenie; przywraca normalne działanie  
serca, krwi wątroby, żołądka i płuc; niszczy maikrwis-  
tość; wzmacnia nerwy i przywraca sen; przedłuża ak-  
tywność życia; jest niezbędny dla tych wszystkich, któ-  
rzy łatwo chorują i wymagają stałego podtrzymywania  
sił, nadwątlonych chorobami, złem odżywianiem się lub  
przepracowaniem.

LEKARZOM wysyłamy KALEFLUID bez-  
płatnie dla wypróbowania. Bezpłatnie wysyłamy wszystkim  
broszury po polsku dla zapoznania się z Kalefluidem. Kael-  
fluid wysyła się za zaliczką pocztową. — KALEFLUID  
nagrodzony jest na wystawach w Paryżu, w Londynie, w  
Brukseli, we Florencji i w Rzymie.

Adresować : R. KALEFLUID,  
5, Cite Pigalle, Paris 9. — Piszcie po polsku.

## Wyzdrowienie!

Jan Trybus, Boucherie, 11, rue Florent-Evrard a Billy-  
Montigny (P. de C.). Dnia 31 stycznia 1921.

«Donoszę uprzejmie, że lekarstwo, które używam już  
od 2 miesięcy zupełnie dobrze działa na moją chorobę żo-  
łądkową oraz pod względem nerwowym odczuwam zupełnie  
poprawę mego zdrowia; taksamo chcąc się przekonać le-  
piej, poleciłem lekarstwo takowe zażywać mojej czeladzi,  
którzy pod nawałem pracy niejednokrotnie byli wycieńczeni  
a co gorsza, nie mając żadnego apetytu, a odczuwali iż si-  
ła w nich ginie; a więc po miesięcznej kuracji już zauważy-  
liśmy na twarzach rumieńce i poprawę apetytu i normalne  
pracowanie żołądka».

A. Szukutnik, 133, rue de Lourches, Denain (Nord), 18.  
11, 1928.

«Od tego czasu, jak zacząłem używać Kalefluid, czu-  
ję się silniejszym, weselszym i ogólnie zdrowszym, i dziękuję  
bardzo Sz. Wynałazcy tego uzdrowiciela jakim jest Kale-  
fluid».

Antoni Stempin, 22 rue de l'Alma, Noeux-les-Mines (P.  
de C.) Dnia 15 lutego 1919.

« Cierpiałem przez pół roku na reumatyzm i żadne  
leki ni smarowanie nic nie pomogły, a przy spożyciu jednej  
flaszki Kalefluidu już mi było lepiej».

.. Andrzej Grocki, Cite de Froidecul, 88, rue de Briey,  
Moyeuvre-Grande (Moselle) Dnia 29 października 1928.

«Chorowałem na płuca już przeszło dwa lata, tak, iż  
plućem mocno krwią. Po kilkarazowym prześwietleniu uznali  
doktorzy, iż mam gruźlicę, żadne lekarstwo mi przepisywane  
od lekarzy nie skutkowało, tak, iż w końcu traaciłem siłę  
do pracy, a nawet w chodzeniu było mi ciężko.

Oto co za cud się stał po spożyciu jednego flakonu  
«Kalefluid», bo otrzymałem swoje dawniejsze siły, krwią  
płuć przestałem, na twarzy dostałem rumieńce i mogę znów  
pracować w kopalni rudy. Nie czuję zupełnie żadnego prze-  
męczenia, tak iż się moi znajomi i współpracownicy dziwią  
z mego postępowania w siłę do pracy».

Adresować : R. KALEFLUID 5, Cite Pigalle. Paris 9°

NADESZŁY ŚWIETNE I TANIE KSIĄŻECZKI DO  
NABOŻEŃSTWA W OPRAWACH SKÓRKO-  
WYCH, PŁÓCIENNYCH I PAPIEROWYCH. CE-  
NA OD 5 fr. DO 40 fr.

Adresować 263-bis rue St.-Honore Paris I. «Polak we  
Francji».

## Baczność!

Tragiczny lot ś. p. majora L. Idzikowskiego wzruszył do  
głębi całe społeczeństwo Polskie. Niejeden rodak pragnąłby  
mieć pamiątkę po dzielnym bohaterze, którego pamięć nigdy  
nie powinna zagać. W tym celu wydała Administracja na-  
szego pisma piękną podobiznę Komendanta Idzikowskiego  
w wykonaniu p. Tłomakowskiego. Można ją nabyć w Admi-  
nistracji «POLAKA WE FRANCJI» w cenie 2 franków.  
Na kosztą przesyłki należy dołączyć 50 cent.

Piszcie zaraz pod adresem:

«POLAK WE FRANCJI» 263-bis, rue St.-Honore

### Polska LECZNICA

UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, Paris 19. (na parterze)

Métro : Jaurès. Tramwaje N° 29, 21, 51. Autobus M

CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE  
WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA, PRO-  
MIENIE, LABORATORJUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA

Przy klinice

### DOKTÓR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo  
Przyjęcia : w dniale powszednie od 10—12 i od 1—7 popołudniu.  
Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedziele od 9—12 rano.

NADDESZŁY ŚWIETNE SŁOWNIKI POLSKO-  
FRANCUSKIE Z WYMOWĄ W ŁADNEJ I TRWA-  
ŁEJ OPRAWIE PŁUCIENNEJ. KTO CHCE SZYB-  
KO NAUCZYĆ SIĘ PO FRANCUSKU, WINIEN  
ZAOPATRYĆ SIĘ W TEN SŁOWNIK.

Cena 15 fr. z przesyłką. Adres: 263-bis St.-Honore Paris I.  
nych prowiantów i smakołyków wkłada, łaby siły pokrzepić,

### POLSKI GABINET DENTYSTYCZNY LEKARZ-DENTYSTA

## S. SIKORA

Paryski fakultet Medyczny

LECZENIE I RWANIE ZĘBÓW BEZ BÓLU

5 medali Najnowsze zastosowania

Korony sztuczne, mostki

Przyjmuje od 9 rano do 9 wiecz.

W niedz. od 9 rano do 12-ej

89, Rue de Turenne, 89

Metro : St- Paul, Republique

Telefon Arch. 38-56.



## PIERWSZA POLSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA im. HALLERA w PARYŻU

35, rue Boissy d'Angles, 35 w podw. domu nr. 9. I piętro.  
(Métro: Madeleine i Nord-Sud — PARIS (8) Tel. Elysees 60-91 «Concorde»)

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek i nie pracować zadarmo na roli lub na fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wysłamy od razu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitsza i pełnomocna we Francji i w Polsce, może Ciebie wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem «Permis de Conduire» i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego języka nie jest obowiązkowa.

**UWAGA:** Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wysyłamy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjeżdżnym z prowincji rekomendujemy najtańsze mieszkania.

Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na szofera-mechanika często dajemy posady szoferów we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Podczas kursu dajemy czasem naszym uczniom prace, a po pracy lekcje. Zarobek 35—45 fr.

Zapisy codziennie od godz. 9-12 i od wieczorem, w niedzielę od godz. 9-5 wiecz.

# LECZNICA POLSKA W PARYŻU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki

90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est

Métro: Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. **CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM HEMOROIDY i ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.**

## LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć: codziennie od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedzielę i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie a lecznica, wyśle wam natychmiast wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

**ADRESOWAĆ: LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.**

## LECZNICA POLSKA

143, Boulevard Murat, PARIS (XVI)

Métro: Pte de St-Cloud Autobus: AS Tram: 1, 2, 18, 123/24,

### LEKARZY SPECJALIŚCI DLA CHORÓB

Kobiece, wewnętrzne, dziecięce, skórne, weneryczne, oczne, uszne garłowe i nosowe. Zapomocą prześwietleń elektrycznych promieni słonecznych, radjum; zawiadamia się że jest zaprowadzona nowa zupełnie Metoda do wyleczenia trypera.

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej klinice. Porady osobiste i listowne.

**GABINET DENTYSTYCZNY** Zęby sztuczne, bridge bez podniebień i haczyków.

Leczenie i usuwanie zębów zupełnie bez bólu

Nowe metody leczenia dziąseł.

Złote koronki od 75 fr.

Rwanie zębów bez bólu 5 fr.

Otwarte od 9-12 i od 2-8 w Niedzielę i święta od 9-12.

**ZMIANA  
ADRESU**

## WIELKA LECZNICA POLSKA

Mieszcząca się dotychczas przy ulicy **MALHER Nr. 18-Saint-Paul** została przeniesiona do nowego lokalu, znacznie powiększonego według najnowszych wymagań wiedzy lekarskiej.

**Nowy adres: PARYŻ-10 Boulevard Sébastopol (3-e piętro)**

Métro: Châtelet; Telefun: Archives 79-58

**DJATERMIA, ARSONWALIZACJA, PRĄDY, O WYSOKIEJ ZMIENNOŚCI.  
ELEKTRYZACJA, LAMPY KWARCOWE, PROMIENIE INFRA-CZERWONE,  
CHOROBY WEWNĘTRZNE: serca, płuc, narządów trawienia.  
CHOROBY MOCZOPŁCIOWE: TRYPER, SYFILIS, SZANKIER.  
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA: przez lekarke.  
HEMOROIDY, ŻYLAKI, REUMATYZM, ANEMIA, CHOROBY DZIECIĘCE.**

**ZABIEGI OPERACYJNE na bardzo dogodnych warunkach.  
LECZNICA OTWARTA CODZIENNIE od 9 rano, do 8 wiecz.**

**W niedzielę od 9 rano do 12: W święta przyjęć niema.**

## PIERWSZORZEDNY WARSZAWSKI MAGAZYN KRAWIECKI

Męski i damski--Paris--Vincennes  
24, rue Laitières, Vincennes

Metro: Vincennes — Tramwaje: 6, 114, 118, 121

zawsze na składzie ogromny wybór Francuskich  
angielskich materjałów na ubrania i palta.

OBSTALUNKI SĄ WYKONYWANE  
W PRZECIĄGU 8 DNI.

Na składzie wielki wybór gotowych ubrań męskich i  
damskich. Tylko dla czytelników «Polaka we Francji»  
dodaje się premję. *Magazyn otwarty w niedz. i święta.*

## Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96 - PARIS

Métro : Châtelet

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym  
mężczyzn i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry, syfi-  
lis, rzeżączkę. Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne  
laboratorium. Bardzo szybko leczy rozdzęcie żył. — Mówi po  
niemiecku. Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 i od 2  
do 8, w niedziele od 9 do 12 w poł.

**Dr. RYPKO** i dawn. **Dr. VIALARD**

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple  
lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum  
zastrzykami, Choroby weneryczne i dróg moczowych :  
**Syfilis. Tryper. Szankier.** Choroby krwi, skórne, niemoc  
płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne.  
**Bóle i reumatyzmy, Badanie krwi. Mocz, Ropy i t. p.**

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. w niedziele od 8 rano do 1 pld.  
Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku.

## INSTYTUT MEDYCZNY

160, rue St. Maur 160 — Paris XI. Metro Belleville,  
Parnantier — autobus BF—N.—AY.—BH.—Tram. 5

**MEDYCINA i CHIRURGJA OGÓLNA  
CHOROBY KRWI i MOCZU**

Elektryczność medyczna. Promienie Reontgena, Djater-  
mia, Choroby kobiece i dziecinne.

Przyjęcia codzien od 9-12 i od 14-19.30

W Niedziele i święta od 9 do 12.

**ADWOKAT PRZYSIĘGŁY**

przy Petersb. sądzie apel.

**JERZY LEWINSKI**

5, rue Boudreau (przy Opéra), Paris (9e)

Metro: Opéra

Tel. Central 94-31 -94-61

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6 w niedziele od 10-12.  
narawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Obro-  
we wszystkich sądach p. adw. francusk. Pełnomocnic-  
twa. Sprawy ślubne. Tłumaczenia Korespondencji  
w Polsce. Akta rejestralne. Spadki. Naturalizacja. Porady  
listowne i osobiste.

## POLSKI ZAKŁAD KRAWIECKI

# HENRYK KWADRANS

PARIS(1<sup>er</sup>) -- 336, Rue Saint - Honoré

Metro : Tuileries

Wykonuje garnitury męskie według ostatnich  
modeli angielskich po cenach umiarkowanych

\*\*

Znane z dobroci materjały angielskie  
stałe na składzie

CIĄGACZY DRUTU poszukuje wielka firma  
THOME-GENOT w Nouzonville (Ardennes) dobre za-  
robki, mieszkanie zapewnione.

Najstarszy polski sklep

zalożony w roku 1909



Bizuterji Zegarków i  
Instrumentów  
Muzycznych

**ARMAND**

Pod Zarządem  
Marji  
Wdyńskiej

**POLECA RODAKOM :**

|                                                                                                                 |                         |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------|
| Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy<br>lub nikłowy .....                                    | 55 fr.                  |
| Zegarek, czarny lub nikłowy, 15 rubinów .....                                                                   | 75 fr.                  |
| Zegarek, <i>nakręcany co 8 dni</i> , czarny lub nikłowy .....                                                   | 95 fr.                  |
| Zegarek firmy <i>Lip</i> czarny lub nikłowy, mechanizm <i>ancrè</i><br>15 rubinów .....                         | 145 fr.                 |
| Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny .....                                                              | 125 fr.                 |
| Zegarek, damski, czarny lub nikłowy .....                                                                       | 75 fr.                  |
| Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny .....                                                                    | 95 fr.                  |
| Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm<br><i>ancrè</i> , 15 rubinów .....                         | 165 fr.                 |
| 633 Budziki .....                                                                                               | 48 — 38 —               |
| 235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy.<br>— 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów,<br>8 basów ..... | 225 fr.                 |
| 248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 to-<br>nów .....                                           | 36 fr.                  |
| 342 Fonografy .....                                                                                             | 325 fr. 375 fr. 425 fr. |
| 457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr. 265 fr.                                                  |                         |
| 304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale .....                                                              | 6 fr. 10 fr.            |
| 317 Brzytwy w doskonałym gatunku .....                                                                          | 20 fr. 24 fr. 30 fr.    |
| 412 Grzebień z prawdziwego rogu, mocne ... 7 fr. 9 fr. 12 fr.                                                   |                         |
| 447 Szczotki do włosów .....                                                                                    | 10 fr. 12 fr. 14 fr.    |
| 502 Lusterka w nikłowych ramkach .....                                                                          | 18 fr.                  |
| 201 Mydło do golenia w metalowym futerale .....                                                                 | 4 fr.                   |
| 907 Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy ... 8 fr. 12 fr.                                                |                         |
| 612 Maszynka do strzyżenia włosów .....                                                                         | 49 fr. 55 fr.           |
| Pędzle do golenia w doskonałym gatunku 6 fr. 9 fr. 12 fr.                                                       |                         |
| Bindy do włosów .....                                                                                           | 4 fr. 6 fr.             |

Do Każdego zegarka doła-  
szony jest dla czytelników  
POLAKA WE FRANCJI  
ładny łańcuszek bezpłat-  
nie. Wysła się po otrzy-  
maniu przekazu pocztó-  
wego (mandat-poste), któ-  
rzy nadesłać należy pod  
adresem ;

**ARMAND**

4, rue des Archives  
PARIS (4<sup>e</sup>)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opako-  
wanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką  
pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przelać  
chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wysta-  
rczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

**Katalogi wysyłamy bezpłatnie**

15

**Dr. SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje**  
 z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65.  
 Metro: Belleville. Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — **GABINET Z KLINIKĄ** są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja, Lampa Kwarcowe. Przyjmuje się kobiety na czas położu. Niezależnie umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4.

## GABINET MEDYCZNY POLSKI

Medycyna ogólna. Choroby weneryczne, moczu i krwi. (Leczenie elektrycznością) Przyjęcia codziennie od 14 do 21 godz. W niedz. zrana. Porady 10 fr. Choroby kobiece i dziecięce, badane przez Doktorę Polską. Porady listowne za darmo, załączając tylko znaczek 50 ctm. na odpowiedź. Wysyłka wszelkich lekarstw za zaliczeniem poczt. Piszcze po polsku: PHYTOS 45 rue de Jussieu, Paris.



**DOSTARCZAM DO FRANCJI  
 TANIE CZESKIE PIERZE  
 BENEDIKT SACHSEL  
 Lobzy Nr. 346 u Pilzen  
 CZECHY  
 (République Tchécoslovaque)**

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbkę darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

## DENTYSTA-LEKARZ

**E. M. SMULAR**

z paryskiego fakult. medyczn.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty. Złote korony, mostki Elektryczne sposoby uspokajające bóle i wzmacniające zęby dzięśla. Dla niezdolnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach.

Codziennie od 9 rano do 7 1/2 wiecz. w niedzielę do 1 i pół  
**48, rue de Dunkerque. PARIS**  
 Metro: Gare du Nord, Barbès, Poissonnière. Telefon: Trudon 42-79

## LEKARZ - DENTYSTA - POLAK Cabinet Dentaire «MODERNE»

Niniejszym zawiadamiam Rodaków, że przyjmuje codziennie w swoim gabinecie dentystycznym mieszczącym się w Paryżu przy ulicy:

**19, rue Turbigo (Boulevard Réaumur Sébastopol).**

Metro: Étienne-Marcel i Réaumur Sébastopol. Tramwaj 6-8

**Godziny przyjęć od 9-2 ppł. i od 2-9 wieczór. — W niedzielę i święta od 9-4 pp**

**Wykonuje wszelkie plomby, leczenie i wyrywanie zębów bez bólu; Zęby sztuczne, białe od 20 f Złote koronki od 75 fr. Różne mostki (amerykański system bez podniebienia) wieczne nie do wyjmowania; Złoto gwarantowane.**

## APTEKA POLSKA

45, rue de Jussieu  
 PARIS

Przygotowanie wszelkich lekarstw, według recept lekarzy. Wysyłka wszelkich lekarstw za zaliczeniem pocztowym. Apteka otwarta od 8 godz. zrana do 9 wieczorem w Niedziele z rana

## POLSKI GABINET LEKARSKI "TURBIGO"

Zawiadamia rodaków, iż celem dania możliwości wyleczenia różnych chorób otwarty codziennie: od godziny 10 do 12 i od 3 do 9 wiecz. W Niedziele i święta od 9 do 3 popoł.

Choroby weneryczne, moczopłciowe, tryper, syfilis, szankier, choroby skóry, serca, kobiece, dziecięce, uszy, gardła, nosa, Prześwietlania, Radiografja, lampy ultra-fioletowe i inne. Operacje wszelkiego rodzaju przy udziale słynnych lekarzy. Dla przyjezdnych są pokoje. Wielkie ustępstwa dla niezdolnych. Porady i odpowiedzi na zapytania listownie.

PRZY GABINECIE ZNAJDUJE SIĘ «DENTYSTA-POLAK».

Adres: 19, rue Turbigo róg Boulevard Sébastopol Paris 2-e Metro: Étienne Marcel i Réaumur Sébastopol, blisko dworca Gare du Nord i Gare de l'Est.

# POLSKIE BIURO PODROZY «POLEXPRESS»

Jeneralna Reprezentacja Polskiego Biura Podróży «ORBIS»  
koncesjonowanego przez Polskie Koleje Państwowe

Reprezentacja Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu 1929 roku.

22, Boulevard des Italiens, PARIS rog rue Taitbout

Métro : Richelieu-Drouot.

Tél. Provence, 88-55

**LILLE**

**ODDZIAŁY**

**STRASBOURG**

**POLEXPRESS» 5, bis, rue François  
de Badts. La Madeleine.**

**«POLEXPRESS» 1-a, rue de la  
Comédie**

**POCIĄGI SPECJALNE DO POLSKI PO CENACH ZNIŻONYCH ODCHODZĄ  
Z PARYŻA I LILLE  
dn. 23 października**

**ZE STRASBOURGA  
dn. 30 października**

|                |         |                |         |                     |        |
|----------------|---------|----------------|---------|---------------------|--------|
| Paryż-Poznań   | 275 fr. | Lille-Poznań   | 236 fr. | Strasbourg-Katowice | 247 fr |
| Paryż-Warszawa | 319 »   | Lille-Warszawa | 267 »   | Strasbourg-Kraków   | 251 »  |
| Paryż-Kraków   | 316 »   | Lille-Kraków   | 264 »   | Strasbourg-Lwów     | 278 »  |
| Paryż-Lwów     | 342 »   | Lille-Lwów     | 290 »   | Strasbourg-Tarnopol | 296 »  |

**Bilety są sprzedawane do 48 miast w Polsce  
Dzieci do lat 4 mają przejazd bezpłatny**

**ZGŁASZAJCE SIĘ BEZZWŁOCZNIE**

**IŁOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA**

Podróż pociągiem specjalnym trwa tylko 27 godzin tak jak pociągiem międzynarodowym.

PARIS,  
LILLE,  
STRASBOURG,  
DOUAI,  
OIGNES,  
NOEUX-LES-MINES,  
SALLAUMINES,  
BARLIN,  
BRUAY-EN-ARTOIS  
MARLES-LES-MINES,  
BILLY-MONTIGNY  
MONTCEAU-LES-MINES

« POLEXPRESS », 22, boulevard des Italiens,  
» POLEXPRESS », 5, r. François de Badts, La Madeleine.  
« POLEXPRESS », 1, rue de la Comédie  
REPRESENTANT BANQUE, Avenue de la Gare.  
T. M. OLSZEWSKI.  
M. PUDŁOWSKI, 254, rue Nationale.  
M. PUDŁOWSKI, rue Nationale, près Cinéma Olympia.  
L. KRYSIAK, rue Ferrer.  
M. KRYSIAK, 117, rue de la République.  
M. KRYSIAK, rue Pasteur.  
INTER-AGRICOLE, 127, rue Nationale  
POLSKA KASA KREDYTOWA, 3, rue Eugène Potier

**Przy zamawianiu biletów należy nadesłać, fr. 200 - zaliczki.**

**Wydział Bankowy**  
**ZALATWIA**  
**przekazy do Polski i innych krajów**  
Kupno i sprzedaż złotych i innych walut po najlepszym kursie  
**Informacje bezpłatnie**